MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 27 STYCZNIA 1943r.

/ P o p o ł u d n i o w y ./

I.

Dotyczące Polski.

" RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI" po polsku 26.I.godz.15.10.

Pod wpływem straszliwych represji dotykających wszystkie grupy i warstwy w naszym społeczeństwie rośnie solidarność w narodzie. Ale równocześnie wzrasta także i przeświadczenie, że tak dalej być nie może i że tylko czyn, wspólny jednolity opór może zapobiec dalszym masakrom. Niemcy muszą spotkać się z jednolitym mocnym frontem całego naszego narodu. Do walki muszą stanąć nietylko partyzanci ale i gwardia narodowa, musi stanąć całe społeczeństwo. Tylko wówczas ustaną obławy i rabunki, ustaną masowe rzezie. Wiadomo, że najlepszą formą obrony jest atak. Zaś moment obecny, gdy na wschodzie armia niemiecka ponosi cios za ciosem, najbardziej nadaje się do zadania jej ciosu z tyłu, ciosu który przspieszy nasze wyzwolenie. Do zadania tego ciosu musimy zmobilizować setki naszych rodaków, wszystkie tajne organizacje w Kraju.

Niemcami miota śmiertelna obawa przed sparaliżowaniem przemysłu wojennego w Polsce. To też zaostrzają terror w nadziei, że zapobiegną w ten sposób sabotażom. Ale robotnicy Radomia, Starachowic, Ostrowca, Warszawy i innych ośrodków przemysłu wojennego wiedzą dobrze jaki jest ich obowiązek, wiedzą dobrze, że trzeba zdobyć się na unieruchomienie przemysłu wojennego, co będzie dla szwabów dotkliwym ciosem i przyspieszy wyzwolenie Polski.

Godz.19.55.- Już za czasów Rzeczpospolitej szlacheckiej Polska starała się prowadzić politykę mocarstwową pochłaniając wiele narodowości o charakterze odrębnym. Okazało się to błędem historycznym ponieważ zadaniem Polski było stać na straży Europy wschodniej w obronie przed ekspansją pruską. Zamiast tego Polska wytężała wszelkie siły aby przyłączyć Litwę, Ruś i Ukrainę - co jeszcze było zrozumiałe za czasów gdy szlachta odpowiedzialna była za naszą politykę, ponieważ jej zainteresowania szły na wschód, ze względu na latyfundia, którymi chciała owładnąć. Doprowadziło to do nieuniknionej katastrofy, ponieważ kraj nasz, gospodarczo zacofany, słaby i poróżniony zarówno z Prusakami, jak i z ówczesną carską Rosją nie mógł się oprzeć przemocy jaka się wytworzyła z przymierza między tymi dwoma mocarstwami. Ale pocóż sięgać tak daleko? Nasza Rzeczpospolita 1918 r. poszła w ślad za Rzeczpospolitą szlachecką i myślała jedynie o terenach wschodnich, aby klasie posiadającej dać możliwie dużo władzy i przywrócić jej własność na Białorusi i w dzielnicach zamieszkanych prawie wyłącznie przez Ukraińców. Zamiast skoncentrować cały swój wysiłek na poprawienie własnej gospodarki rolnej przez wprowadzenie daleko idącej motoryzacji, politycy nasi myśleli jedynie o ekspansji, co raz jeszcze w naszych dziejach okazało się błędem nie do naprawienia. Państwo nasze nie poszło drogą najłatwiejszą: polityki prosowieckiej, proczeskiej i prolitewskiej - Sowiety, Czechy i Litwa były i zawsze będą naturalnymi sprzymierzeńcami naszymi. Gdy imperializm niemiecki postanowił sięgnąć po ziemie polskie, politycy nasi, izolowani samotni i bezradni znów nie mogli się oprzeć przemocy. Z tych błędów musimy się uczyć. Gdy odzyskamy niepodległość nie wolno się nam oglądać na klasyczne przykłady naszych dziejów, które prowadziły do katastrofy. Musimy naszą nową Polskę oprzeć o przyjaźń ze Zw. Sowieckim, z Czechami i z Litwą, a wtenczas będziemy mogli prowadzić życie polityczne i kulturalne niezależnie i w zupełnym bezpieczeństwie przed wszelkimi zakusami imperializmu niemieckiego.

Egzekucje w Radomiu za słuchanie radia zagranicznego, nowe zarządzenia Franka dotyczące uchylających się od baudienstu, fala okrucieństw w Lubelskim- to wszysko objawy katastrofy niemieckiej i przeświadczenia hitlerowców, że już gonią resztkami. Wśród okupantów zaobserwować się daje wielka nerwowość, na skutek alarmujących wiadomości z frontów. Swemu narodowi hitlerowcy powiedzieli, że Europa zginie, jeżeli Niemcy nie zwy

ciężą. Widzimy dzisiaj, że Hitler stara się ściągać od swoich sprzymierzeńców resztki młodzieży na mięso armatnie. Pozostało mu tego bardzo mało. Dziś już jęczy, że zwyciężyć musi aby uratować Europę. Być może, że zobaczymy go jutro błagającego narody Europy o pomoc. Wartoby zobaczyć tych aryjskich niezwyciężonych bohaterów, tych okrutnych morderców na klęczkach, błagając ych o pomoc. Skończylby się raz na zawsze glupi mit o ich bohaterstwie, a okazali by się wreszcie tym czym są: nędznymi tchórzami.

Godz. 21.05.-Niemcy wysłali wielu rodaków z Baudienstu "ciupasem" na front wschodni aby zapełnić luki i poniesione ostatnio straty. Tak więc wielu Polaków znalazło się wbrew woli w mundurach niemieckich, pod rozkazami niemieckich oficerów i wobec alternatywy walczenia przeciw sojusznikom Polski, lub śmierci z ręki niemieckiego oficera. Mimo wszystko powtarzają się codziennie wypadki, w których żołnierzom - Polakom udaje się przejść na stronę rosyjską. Rodacy ci często muszą pokonać wiele trudności i narażają się na wielkie niebezpieczeństwa, ale nic ich nie powstrzyma przed dezerzją, gdyż nie chcą walczyć po stronie niemieckiej. Aby tę dezercję Rodaków naszych skoordynować należy już w szeregach niemieckich tworzyć tajne organizacje wszystkich Polaków, których okupanci zmusili do służby wojskowej. Członkowie tych organizacyj muszą prowadzić systematyczny sabotaż w stosunku do rozkazów niemieckich, strzelać w powietrze, lub zabijać niemieckich oficerów. Wreszcie w dogodnej chwili zrzucić mundur i przejść na stronę armii czerwonej niosącej Krajowi naszemu wyzwolenie, a światu całemu i cywilizacji wolność i braterstwo.

"RADIO CHRZESCIJANSKIE" po polsku 26.I.godz.20.40.
Zbliża się dzień sądu ostatecznego nad hitlerowskimi zbrodniarzami. Zbliża się zapłata za morderstwa, których się dopuszczają zbiry Antychrysta. Już wiedzą ci zbrodniarze, że siły dobra, siły modlitw milionów zwyciężają. W swym orędziu noworocznym Ojciec św. powiedział, iż "dość jest słów, obecnie trzeba działać". Tak więc każdy Polak, który przeciwstawi się zbójom Antychrysta z bronią w ręku jest wykonawcą wyroków Bożych. Błogosławiona niech będzie karząca ręka Polaka, ręka, która poskromi rozpętaną bestję, bestję bez sumienia, gwałciciela kobiet i nieletnich dziewcząt, mordercę milionów bezbronnych. Nic nie uratuje już Hitlera, ani jego zgraji opryszków. Wtrąceni zostaną oni w ogień wieczny. Zbliża się czerwona armia do naszych granic, wybawicielka chrześcijaństwa. Błogosławić musimy jej broń, jak i broń naszych partyzantów, którzy współpracują z nią wymierzając odwiecznemu wrogowi chrześcijaństwa i ludzkości zasłużoną karę.

KUJBYSZEW po francusku 26.I.godz.20.15.
Nowa fala okrucieństw niemieckich zalała Polskę. Kraj ten, który tyle przeszedł od niemieckich ciemięzców, odpowiada wzmożeniem akcji partyzanckiej z czego widać, że jest zdeterminowany jak nigdy dotąd do prowadzenia czynnego oporu przeciw pruskiej bestji.

Uwaga: Dotyczące Polski patrz dział II. Berlin po niemiecku, godz. 14.30.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BERLIN po niemiecku 26.I.godz.14.30.NDB.
Prasa angielska i amerykańska pełna jest tryumfalnych artykułów omawiających rzekome sukcesy narodów sprzymierzonych na frontach. Mimo to, w niektórych dziennikach prześwieca niepokój o rozwój wypadków politycznych, ponieważ wychodzi obecnie dopiero na jaw na jak nieskonsolidowanych podstawach zbudowany jest ten gmach zwany Narodami Zjednoczonymi. W przeciwieństwie do państw Osi, posiadających dobrze zgrany i bardzo wyraźny program polityczny i militarny, w programie Narodów Zjednoczonych istnieją sprzeczności, które objawiają się przy każdej okazji i prowadzą do groteskowych wprost nieporozumień oraz scysyj. Nic więc dziwnego, że w chwili obecnej, która szczególnie obfituje w nieporozumienia między Aliantami, Churchill przeprowadza nagwałt akcję ratowniczą siedząc, jak to jest jego zwyczajem, prawdopodobnie w Waszyngtonie. W ro-

zmowach swoich napewno poświęci on wiele miejsca sprawie lodzi podwodnych. Jeszcze więcej jednakowoż sprawom dotyczącym różności koncepcji politycznych W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Rozlam społeczeństwa francuskiego z okazji walki Giraud - de Gaulle jest wspanialym przykladem dla innych narodów sprzymierzonych, iż współpracując z Anglią, Ameryką i Rosją sowiecką uniezależnily się na zawsze od rozgrywek między tymi mocarstwami. Wprawdzie Narody Zjednoczony mają jeden wspólny doraźny cel: zniszczenie znienawidzonego wspólnego wroga - ale za tym celem jest już zupelna próżnia, bez żadnych wyraźnych koncepcji na przyszlość. Kwitnie pozatym oportunizm: tak np: Waszyngton postanowił nie wyjawić swego stanowiska wobec żądań gen. Sikorskiego, ponieważ kola polityczne Stanów Zj. boją się reakcji Moskwy, której ambicje znają aż za dobrze. Ostatecznie doprowadzi to pewnego dnia do otwartego rozlamu ponieważ nie sposób prowadzić politykę opartą na tylu sprzecznych interesach. Sama Anglia dzięki swemu polożeniu geograficznemu znajduję się w szczególnie niefortunnych warunkach. Poza niebezpieczeństwami grożącymi Anglii ze strony kontynentu, mocarstwo to obawiać się musi współzawodnictwa w swoich nienasyconych sprzymierzonych.

KUJBYSZEW po rosyjsku 26.I. godz.20.50.
Na terenie Jugoslawii okupanci przeprowadzili przeszlo 3.000 aresztowań wśród inteligencji. Choć oficjalnie aresztowania te dotknęly jedynie czlonków lóż masońskich, kola dobrze poinformowane twierdzą, iż aresztowano jedynie za antypaństwową dzialalność. Ilość wolnomularzy na terenie Jugoslawii wycenia się na 8.000.

III.

O g ó l n e.

KUJBYSZEW po polsku 26.I. godz.21.15.
We wszystkich krajach slowiańskich wprowadzone są walki partyzantów z wielką zaciekłością. Na czele stoją partyzanci narodów slowiańskich Zw. Radzieckiego: Ukraińcy, Bialorusini i Rosjanie. Hitlerowcy boją się tych nieustraszonych mścicieli, których oddzialy skutecznie współpracują z armią czerwoną. Im bardziej armia czerwona posuwa się naprzód, tym silniej intensyfikuje się walka partyzantów na coraz to nowych polaciach ziem sowieckich.

MOSKWA po polsku 26.I. godz.23.15.
Ilia Erenburg w piśmie Krasnaja Zwiezda cytuje szereg listów żolnierzy niemieckich z pod Stalingradu do ich rodzin w Niemczech. Z listów tych wynika, że bezwzględność walk pod Stalingradem przechodzi wszystkie dotąd znane sposoby walk. Starszy strzelec Kurt Müller pisze do żony, iż cieszy się, że ma córeczkę, ponieważ żal mu każdej niemieckiej kobiety która da życie chlopcu. Jeszcze przed dwoma tygodniami prasa niemiecka rozpisywala się o planach przesiedlenia 20.000 kolonistów niemieckich na Kubań. Glosy te dziś, rzecz dziwna, ucichly. Wprawdzie Niemcy nie zdecydowali się jeszcze na ujawnienie calej grozy sytuacji, ale za to Wlosi, naród poludniowy, który nie tylko prędzej zmyka, ale i latwiej się wygaduje, malują w najczarniejszych barwach przyszlość frontu wschodniego. Tlumaczą się przytym glównie trudnościami klimatycznymi. Ale doprawdy nie mrozy, a strategia dowództwa sowieckiego jest odpowiedzialna za niesłychane w dziejach niemieckiego oręża klęski.

27.I. godz.00.1.00.- Jak stwierdza Brüsseler Zeitung wypadki ostatnie w Belgii doprowadzily do stanu bardzo krytycznego, który zmusil okupantów do nowych aresztowań. Gen. Falkenhausen zagrozil, iż każe rozstrzelać 10 zakladników, jeżeli nie zostaną wykryci sprawcy ostatnich zbrodni. Chodzi o bomby rzucone na stacji kolejowej w Antwerpii oraz szereg innych sabotaży.

Na dworcu Austerlitz w Paryżu wybuchl granat zabijając 6-ciu żolnierzy niemieckich; w jednej z żolnierskich kantyn wybuchla bomba raniąc i zabijając 80 Niemców.

Jak stwierdza korespondent nasz w Ankarze, pociąg na linii Belgrad - Zagrzeb uległ wykolejeniu, przez co linia ta byla unieruchomiona przez 4 dni.

SOWIECKA BIAŁORUS,po białorusku 26.I.godz.18.3o.

Każdy Białorusin pamiętać musi,że Niemcy zabrali mu wszystko: dach nad głową,żonę,córki, dzieci wywieźli do Niemiec,zagrabili majątek kolektywów rolniczych.Z Niemcami można się tylko w jeden jedyny sposób ułożyć,w jeden jedyny sposób można ich przekonać: trzeba ich bić,a wtenczas bestja niemiecka stanie się uległa i gotowa do wszelkich ustępstw.

IV.

Z ostatniej chwili.

ROZGŁOSNIE AMERYKANSKIE 27.I.godz.

Od wczesnego rana nadawany jest komunikat o konferencji w Casablanca.Pierwszej audycji,w której wiadomość była podana wysłuchało w Stanach 56 milionów osób.

RABAT po francusku 27.I.godz.13.3o.

Wojska brytyjskie zdobyły na lotnisku Castel Benito 200 samolotów Osi z czego 1/3 była w stanie zdatnym do natychmiastowego użytku. Eksperci wojenni podkreślają,że wprawdzie Rommel w swym szybkim odwrocie zdołał nagle uchylić się od większych bitew,jednakże opłacił to pozostawieniem wszędzie ogromnych ilości sprzętu wojennego.Korespondenci pism anglo-amerykańskich w Stambule i Ankarze donoszą,że zajęcie Trypolisu wywarło szczególnie wielkie wrażenie w Turcji.

Korespondenci pism szwajcarskich donoszą,że wszystkie statki znajdujące się w portach rumuńskich i bułgarskich otrzymały polecenie odpłynięcia do Noworosyjska i zapewne użyte będą do próby ewakuacji wojsk niemieckich.

Nya Daglight Allehanda zamieszcza wiadomość z Berlina,w myśl której Hitler postanowił przekazać kierownictwo działaniami wojennymi niemieckiemu sztabowi generalnemu, który zamierza przeprowadzić odwrót na skróconą linię biegnącą przez Kursk, Charków,Sebastopol. Rzeczoznawcy szwedzcy są jednak zdania,że decyzja ta przyszła zapóźno. Korespondent berliński innego dziennika szwedzkiego Socialdemokratten donosi,że hasłem dniaw Niemczech jest koncentracja.Koncentracją tłumaczy się opuszczenie Trypolisu z jednej strony,zaś Wielkich Łuków ,Woroneża i Stalingradu z drugiej,gdyż Niemcy nie chcą przyznać się do poniesienia klęsk.

BERLIN DNB po niemiecku 27.I.godz.13.oo.

Reuter przytacza opinię prasy brytyjskiej o konferencji w Casablanka.Ponieważ sam komunikat urzędowy o konferencji jest niesł ychanie ogólnikowy i mętny,więc też i komentarze są zupełnie pozbawione treści. Prasa angielska jest zdania,że głównym celem konferencji było doprowadzenie do porozumienia między Giraud i de Gaullem.

Donoszą z Kopenhagi,że wg.wiadomości ze Sztokholmu w ostatnich rokowaniach między Sowietami a Londynem i Waszyngtonem ustalono,że Sowiety mają dostać m.in: północną Norwegię,Laplandię i Finlandię wraz z portami Narwik i Petsamo.Dziennikarze szwedzcy nie mogli uzyskać żadnej kompletnej wiadomości w poselstwie sowieckim w Sztokholmie, gdyż poselstwo pogłosek nie dementuje,ale też ich nie potwierdza.

Donoszą z Bangkoku, że w tamt.kołach politycznych nie przywiązują żadnej wagi do spotkania Roosevelt - Churchill, podkreślając,że nic może ono mieć żadnych praktycznych skutków.

Uwaga: Zarówno DNB jak i rozgłośnie niemieckie podają komentarz do spotkania Roosevelt- Churchill w formie depesz ze stolic drugorzędnych państw Osi starając się przytem wyraźnie o zbagatelizowanie spotkania.